

SPIS TREŚCI

Wstęp.....	7
<i>Początek. Powojenna rzeczywistość w polskiej prozie lat czterdziestych</i> – Hanna Gosk.....	13
<i>Funcjonalizacja motywu budowy. Pieczętowanie zgody na rzeczywistość w wybranych utworach Kazimierza Brandysa</i> – Damian Strzeszewski.....	52
<i>Miejsce epifanii w retoryce dyskursu antykomunistycznego (na przykładzie opowiadań Andrzeja Bobkowskiego)</i> – Jagoda Wierzejska.....	73
<i>„Zły” Leopolda Tyrmanda jako poemat o rzeczach</i> – Jerzy Jarzębski.....	109
<i>Pochwała podmiotu. Myśl krytycznoliteracka i antropologiczna w pismach Andrzeja Kijowskiego</i> – Żaneta Nalewajk.....	129
<i>PRL i sarmatyzm</i> – Przemysław Czapliński.....	158
<i>Lekka, łatwa, przyjemna? Literatura w magazynie „Ty i Ja”</i> – Justyna Jaworska.....	182
<i>Na strychu i po kątach. Pisarki czasu międzywojnia w cieniu i blasku PRL-u</i> – Ewa Paczoska.....	198
<i>Inteligent na poboczu drogi. Powieści Władysława Zambrzyckiego</i> – Ewa Ihnatowicz.....	221
<i>„Kultura” i Marzec 1968</i> – Andrzej S. Kowalczyk.....	245
<i>Kilka uwag o różnych odmianach „marcowych” narracji</i> – Alina Molisak.....	275

<i>Problemy polityczne w twórczości literackiej Jerzego Putramenta</i> – Anna Nasiłowska.....	289
<i>Literatura PRL-u. O potrzebie nowej perspektywy lektury (na marginesie artykułu Jana Walca poświęconego Marii Dąbrowskiej)</i> – Grażyna Borkowska.....	307
<i>(Przed)ostatnia dekada. Lata siedemdziesiąte w „Dzienniku” Jarostawa Iwaszkiewicza</i> – Tomasz Wójcik.....	317
<i>PRL-owskie ready-mades Edwarda Redlińskiego</i> – Anna Mach.....	327
Indeks osób	354

WSTĘP

Nie tylko w publicystyce pojawia się dzisiaj, wygłaszana z aprobatą lub zgrozą teza o „wyrzuceniu z dziejów ojczystych i zamienionego w czarną dziurę PRL-u”¹ wraz z jego nieprostą historią, kulturą i literaturą. Jak wiadomo, „czarna dziura”² symbolicznie pochłonęła tę formację społeczno-polityczną, a także literacką, skazując je na ułomny byt w polskiej pamięci zbiorowej, już w roku 1990. Z drugiej strony od dłuższego czasu okres ten przyciąga uwagę badaczy³, którzy, traktując go jak zamkniętą całość, poddają analizom, a nawet... przygotowują specjalne „przewodniki” i leksykony⁴, które odbiorcom nie znającym lat 1945–1989 z autopsji, pozwolą się zorientować w specyfice owej egzotycznej epoki.

Nie ulega wątpliwości, że Polska Rzeczpospolita Ludowa odeszła do historii, ale też nie da się ukryć, iż stanowi najbliższe sąsiedztwo III Rzeczypospolitej, a ukształtowana w powojennym półwieczu mentalność i zbiorowa pamięć Polaków są ważnym układem odniesienia dla dzisiejszych sposobów reagowania na procesy transformacyjne. Ma on wpływ na współczesną definicję pojęcia polskiej normalności, wolności, poczucia codziennego bezpieczeństwa, a także sfery

¹ Z dezaprobatą pisał o tym m.in. Ludwik Stomma w felietonie *Krew krwi nierówna?*, „Polityka” 2008, nr 30, s. 97.

² *Czarna dziura lat osiemdziesiątych*. O literaturze ostatniej dekady dyskutują: Jan Błoński, Tadeusz Nyczek, Jerzy Jarzębski, Marian Stala oraz – ze strony redakcji „TP” – Jerzy Pilch, „Tygodnik Powszechny” 1990, nr 13, s. 1, 4–5.

³ W październiku 2008 r. odbyła się na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu konferencja naukowa poświęcona literaturze tego okresu, której hasło tytułowe brzmiało „Świat (nie)przedstawiony”. W opublikowanej w tymże roku książce zbiorowej pt. *(Nie)obecność. Pominięcia i przemilczenia w narracjach XX wieku*, red. H. Gosk, B. Karwowska, (Elipsa, Warszawa) interesujące artykuły na temat specyfiki refleksji historycznoliterackiej dotyczącej literatury i życia literackiego doby PRL-u zamieścili Jerzy Jarzębski *Zapadanie w niebyt. Literatura PRL-u w nowej rzeczywistości politycznej* i Anna Nasiłowska *Literatura lat osiemdziesiątych – czy warto o niej pamiętać?* W roku 2008 ukazała się też praca zbiorowa *Obrazy PRL-u*, pod red. Krzysztofa Brzechczyña, IPN, Poznań.

⁴ Por. Teresa Walas, *PRL jako przedmiot dyskursu encyklopedycznego* [w:] *Narracje po końcu (Wielkich) Narracji*, red. H. Gosk, A. Zieniewicz, Elipsa, Warszawa 2007, s. 93–114.

wartości oraz wyznaczników tożsamości zarówno jednostkowej jak i zbiorowej. Dlatego interesujące wydaje się zarówno prześledzenie wizerunków PRL-u pojawiających się w prozie polskiej po roku 1989⁵ jak i próba udzielenia odpowiedzi na pytanie, w czym tkwi specyfika tamtej epoki i jej literatury.

Dzisiaj wiek pisarzy dotykających tej problematyki w swoich utworach, wpływa na różnice w jej ujmowaniu. Inaczej postrzegają owo zagadnienie dojrzały za czasów PRL-owskich uczestnicy i świadkowie zdarzeń, ludzie o określonym światopoglądzie, życiorysie politycznym; inaczej ci, którzy byli wówczas nastolatkami albo dziećmi; jeszcze inaczej najmłodsi, którzy wiedzę o Polsce Ludowej wynieśli z lektur i rodzinnych opowieści. W każdym przypadku na ich myślenie rzutują hierarchie wartości dnia dzisiejszego, uwypuklające interpretacyjny charakter literackich rekonstrukcji minionej rzeczywistości, a także rozpoznań specyfiki tamtych czasów.

Dla najstarszych twórców ciągle aktualny jest wizerunek Polski Ludowej jako wytworu historii opresyjnej, traumatycznie doświadczającej swoje ofiary. Tytułem przykładu można przypomnieć powieści Janusza Krasińskiego (*Na stracenie, Twarz do ściany, Niemoc*), prozę Włodzimierza Odojewskiego (*Oksana, Milczący, niepoko-nani, Opowieść katyńska*), Henryka Grynberga (*Szkice rodzinne, Dziedzictwo*).

Nieco młodsi czasem podążają zbliżonym tropem (*Madame Antoniego Libery, Koń Pana Boga, Szkoła bezbożników* Wilhelma Dichtera), częściej jednak skłonni są uniwersalizować PRL-owskie wątki historyczne i wykraczać poza jednoznaczne polityczne konotacje (*Krótką historia pewnego żartu, Hanemann* Stefana Chwina, *Absolutna amnezja* Izabeli Filipiak, *Prawiek i inne czasy* Olgi Tokarczuk). Polska Ludowa w ich utworach zatracza ostre rysy ideologiczne, staje się rekwizytornią obyczajów, przedmiotów, które można wspominać z niejaką nostalgią (Andrzej Stasiuk *Biały kruk, Jak zostałem pisarzem. Próba autobiografii intelektualnej*, Stanisław Esden-Tempski *Kundel*, Włodzimierz Kowalewski opowiadanie *Rude włosy nocą* z tomu *Powrót do Breitenheide*). Dla niektórych zaś owa nieodległa historia staje się problemem do opowiedzenia, domagającym się refleksji

⁵ O sposobach wprowadzania wątków PRL-owskich do nowszej prozy polskiej pisał m.in. Dariusz Nowacki. Por. *Widokówki z tamtego świata* [w:] Tęgoż, *Wielkie Wczoraj*, biblioteka „Studium”, Zielona Sowa, Kraków 2004.

nad wzorami opowiadalności (w prozie Magdaleny Tulli i Zbigniewa Kruszyńskiego).

Młodszy autorzy przywołują obrazy PRL-owskiej przeszłości z mniej lub bardziej ironicznym dystansem, a więc nie tylko po to, by zrekonstruować prywatną wersję jej wizerunku, ale przede wszystkim, żeby pokazać, iż „kod” tamtej rzeczywistości został już ujawniony, a, znając jego reguły, potrafimy dla celów operacyjnych odtwarzać jej rozliczne wersje i nasycać je, zależnie od potrzeb, akcentami idylli (Andrzej Stasiuk *Jak zostałem pisarzem...*) lub absurdu (Marek Sieprawski *Miasteczko z ludzką twarzą*)⁶.

Wobec coraz szybszego przesuwania się w przeszłość obszarów niedawnej polskiej teraźniejszości, PRL-owski „tekst” historii o wyrazistym kodzie, który po zdezaktualizowaniu utracił przezroczystość i pozwala się operacyjnie wykorzystywać, gdy przychodzi do snucia porównań, wydaje się szczególnie podatny na to, by pisać o nim w poetyce skansenu (jak zrobili to choćby Krzysztof Varga, Andrzej Stasiuk, Marek Sieprawski). Żeby zbudować skansen, trzeba jednak wcześniej dobrze poznać „założenia architektoniczne” rekonstruowanej całości, mieć do nich odpowiedni dystans, a samą strukturę traktować jako martwą.

Według Franklina R. Ankersmita, to, co decyduje o charakterze epoki, dla niej samej jest przezroczyste. „Tak jak ryba nie wie, że pływa w wodzie, tak to, co najbardziej charakterystyczne i powszechne dla danego okresu jest dla niego nieznanne. Dopóki epoka trwa, owe cechy pozostają ukryte. W pełni zapachem epoki można się delektować dopiero wtedy, kiedy ona odejdzie”⁷.

Autorzy tomu (*Nie)ciekawa epoka? Literatura i PRL* to literaturoznawcy, członkowie i przyjaciele Pracowni Antropologicznych Problemów Literatury działającej na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, którzy postanowili przyjrzeć się procesom, problemom, postaciom, utworom, które, jak powiedziałby Ankersmit, wykazują bezpośredni związek z „charakterem epoki”, bowiem istnia-

⁶ Pisałam o tym obszerniej w swojej książce *Zamiast końca historii. Rozumienie oraz prezentacja procesu historycznego w polskiej prozie XX i XXI wieku podejmującej tematy współczesne*, Elipsa, Warszawa 2005, rozdział V, *Inna historia*.

⁷ Franklin R. Ankersmit *Historiografia i postmodernizm*, tłum. Ewa Domańska [w:] *Postmodernizm. Antologia przekładów*, red. Ryszard Nycz, Wydawnictwo Baran i Suszczyński, Kraków 1998, s. 160

ły w latach 1945–1989, więc dotyczą tamtej epoki, która oficjalnie ma złą prasę, mniej oficjalnie zaś niektórzy wspominają ją z nostalgią, inni z pogardą czy rozgoryczeniem, a badacze zgadzają się, co do tego, iż owe lata to dla literatury polskiej czas głębokiego uwikłania w sprawy polityczne, podziału na opcję krajową i emigracyjną, budowania kontr-dyskursu, spod którego potrafi czasem wychynąć dyskurs właściwego dysponenta władzy – imperium wschodniego sąsiada realizującego swoje interesy także w Polsce, wreszcie – czas wypracowywania adekwatnych do okoliczności sposobów komunikowania się z czytelnikiem. Ale też czas modernizacyjnego szaleństwa, trochę groteskowy i zwariowany, co próbowały uchwycić w swoich programach choćby ówczesne kabarety literackie opisujące PRL-owską rzeczywistość i do czego nawiązuje motyw graficzny autorstwa Romana Cieślewicza na okładce tomu, pochodzący z marcowej edycji magazynu ilustrowanego „Ty i Ja” (1962, nr 3), któremu to magazynowi poświęca uwagę w jednym z rozdziałów książki Justyna Jaworska.

Wspomniana problematyka zasługuje na rozbudowaną syntezę. Nasz tom proponuje zaledwie rekonesans, sygnalizuje ważność pewnych pól badawczych, proponuje inne podejście do tego fragmentu procesu historycznego (vide: sugestia Grażyny Borkowskiej, by literaturę polską lat 1945–1989 ujmować jako powojenny modernizm). Książka stanowi świadectwo osobistych zainteresowań literaturoznawców starszej i młodszej generacji, a więc jest też poniekąd opisem opisujących (nie tylko opisywanego). Ich refleksje zostały zaprezentowane w układzie starającym się, w miarę możliwości, zachować chronologię procesu historycznego (co podkreśla układ spisu treści odsyłający do idei przyszłej syntezy, która mogłaby powstać, gdyby dotknięte zaledwie problemy obudować gęstym zapisem). Nie jest to jedyna zasada grupowania tekstów w tym tomie. Składają się nań zarówno opracowania problemowe, dotyczące szerszego przekroju zagadnień (Hanny Gosk *Początek. Powojenna rzeczywistość w polskiej prozie lat czterdziestych XX wieku* – refleksja o pominięciach i stłumieniach w narracjach prozatorskich czasu wielkiej zmiany, Przemysława Czaplńskiego *PRL i sarmatyzm* – tekst, w którym rozważana jest specyfika PRL-owskiego wypracowywania wzorów kulturalnego życia), jak i studia szczegółowe poświęcone wybranym aspektom rzeczywistości i literatury tamtego okresu (Jerzego Jarzębskiego rozważania o mowie rzeczy w mrocznej pierwszej połowie lat pięćdziesiątych, Aliny Molisak – o fenomenie „marcowych” narracji w krajowej

prozie polskiej, Andrzeja S. Kowalczyka – o echem wydarzeń marca 1968 roku w środowisku „Kultury” paryskiej). Autorzy poświęcają uwagę praktykowanym w latach powojennych formom narracji wspierającej dyskurs władzy i zwalczającej czy dekonstruującej jej wizję rzeczywistości (Damiana Strzeszewskiego *Funkcjonalizacja motywu budowy. Pieczętowanie zgody na rzeczywistość...*, Jagody Wierzejskiej *Miejsce epifanii w retoryce dyskursu antykomunistycznego...*, Anny Mach *PRL-owskie ready meades Edwarda Redlińskiego*).

W książce wyraźnie zaznaczają się bloki zagadnień poświęconych politycznej specyfice epoki i postaw ludzi ją współtworzących, ale też próbom zdystansowania się wobec niej, świadczącym o tym, iż dla interpretacji dorobku poszczególnych indywidualności twórczych ramy periodyzacyjne lat 1945–1989 okazują się zbyt wąskie. Mówią o tym właściwie wszyscy autorzy, a szczególnie wyraziście problematyka owa dochodzi do głosu w rozdziałach czyniących osią zainteresowań postać inteligenta, pisarza. Grażyna Borkowska koncentruje się na wizerunku Marii Dąbrowskiej wyłaniającym się z jej *Dzienników* i recepcji krytycznoliterackiej diariusza; Anna Nasiłowska przypomina postać Jerzego Putramenta – pisarza, który sprawowanie funkcji politycznych, redaktorskich i udział w ciałach decyzyjnych PRL zawdzięczał wysokiej pozycji w strukturach PZPR. Ewę Paczoską zajmują pisarki międzywojenne żyjące i tworzące w cieniu PRL-u. Ewa Ihnatowicz rozważa fenomen pisarstwa „inteligenta na ubożu drogi”, Władysława Zambrzyckiego. Żaneta Nalewajk przywołuje myśl krytycznoliteracką i antropologiczną zawartą w pismach Andrzeja Kijowskiego.

Nowe rozpoznania epoki czynione są nie tylko na podstawie analizy utworów literackich, ale też zapisów diarystycznych (Grażyna Borkowska) także jeszcze niepublikowanych (Tomasz Wójcik), epistolarnych (Andrzej S. Kowalczyk), krytycznoliterackich (Żaneta Nalewajk) i czasopiśmienniczych (A.S. Kowalczyk, Justyna Jaworska).

Całość raczej zachęca do dyskusji niż formułuje ostateczne diagnozy. Pokazuje, ile zagadnień należałoby jeszcze zbadać, nim zdecydujemy, jak bardzo ciekawa lub nieciekawa była to epoka.